

Sygn. akt VI Ka 124/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)**

**Sędziowie SO Edyta Gajgał SO Andrzej Wieja**

**Protokolant Jolanta Kopec**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Roberta Remiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014r.

sprawy R. S.

oskarżonego z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 17 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 1071/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. S. w ten sposób, iż podstawę prawną orzeczenia o karze łącznej w pkt V części dyspozytywnej wyroku uzupełnia o przepis art. 91 § 2 kk,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 124/14

## UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 21 października 2011 r. w K., uderzając pięścią w twarz I. S., spowodował u niego obrażenia w postaci złamania kompleksu jarzmowo-oczodołowego po stronie prawej z wgnieceniem odłamów, stłuczeniem głowy, rany tłuczonej okolicy skroniowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 31 marca 2004r. o sygn. II K 309/03 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 października 2004r. o sygn. IV Ka 749/03 za umyślne przestępstwo podobne, tj. z art. 197 § 1 kk i 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 157 § 2 kk na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności i na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w części w okresie od 13 lipca 2003r. do 15 maja 2007r., tj. o czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. w dniu 23 marca 2012r. w K. przy ul. (...), po uprzednim zagrożeniu A. G. natychmiastowym użyciem przemocy w postaci uderzenia w twarz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20 zł na szkodę wyżej wymienionego, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt. I, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

3. w dniu 23 marca 2012r. w K., po uprzednim wejściu do mieszkania mieszczącego się przy ul. (...), wbrew żądaniu mieszkających tam J. K.i Z. K.mieszkania tego nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 kk,

4. w dniu 23 marca 2012r. w K., w mieszkaniu przy ul. (...) bijąc pięściami po głowie J. K.spowodował u niego obrażenia w postaci opuchlizny i podbiegnięć krwawych okolic oczu skutkujących rozstrojem zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, jak w pkt. I, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

5. w dniu 23 marca 2012r. w K.przy ul. (...), po uprzednim użyciu przemocy wobec A. G.w postaci złapania i przytrzymania go za bluzę dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20 zł na szkodę wyżej wymienionego, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa jak w pkt. I, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013r. w sprawie sygn. akt II K 1071/12:

I. oskarżonego R. S.uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. 1 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz tj. występku z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego R. S.uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. 2 i 5 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy przyjęciu, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego R. S.uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. 3 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 193 k.k. i za to na podstawie art. 193 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego R. S.uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. 4 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż spowodował u pokrzywdzonego obrażenia w postaci stłuczenia głowy i pourazowych wylewów krwawych obu oczodołów, tj. występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego R. S.kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. S.obowiązek uiszczenia na rzecz I. S.nawiązki w kwocie 5.000 (pięciu) tysięcy złotych,

VII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. kwotę 2.089,07 zł (dwóch tysięcy osiemdziesięciu dziewięciu złotych siedmiu groszy) tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oraz dalej idącą kwotę 474,72 zł (czterystu siedemdziesięciu czterech złotych siedemdziesięciu dwóch groszy) tytułem podatku od towarów i usług,

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,

IX. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego R. S. na rzecz I. S. kwotę 1.653,12 zł (jednego tysiąca sześciuset pięćdziesięciu trzech złotych dwunastu groszy) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator. Na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w zakresie pkt V części dyspozytywnej wyroku na niekorzyść oskarżonego R. S..

Powołując się na treść przepisu art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 427 § 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego – art. 91 § 2 kk – wskutek pominięcia w pkt V części dyspozytywnej wyroku kwalifikacji prawnej z art. 91 § 2 kk, w zakresie orzeczenia o karze łącznej wskutek nie wskazania jako podstawy wymiaru kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności przepisu art. 91 § 2 kk, choć prawidłowo należało wskazać w części dyspozytywnej w pkt IV wyroku wskazany przepis prawa materialnego.

Powołując się na przepis art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez wskazanie w pkt V części dyspozytywnej wyroku dotyczącego wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności obok przepisów art. 85 kk i art. 86 § 1 kk także przepisu art. 91 § 2 kk jako podstawy wymiaru tej kary,

- utrzymanie w pozostałym zakresie wyroku w mocy.

Z wyrokiem nie zgodził się również obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w części tj. w punktach od I – VI części dyspozytywnej wyroku, na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk skarżący powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazy prawa procesowego, które miały wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 46 § 2 kk w zw. z art. 49a kpk poprzez orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego I. S. pomimo braku złożenia wniosku przez pokrzywdzonego o naprawienie szkody albo o nawiązkę do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej,

2. art. 7 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 oraz § 2 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk i art. 4, 5 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności:

- zeznań J. K., Z. K., A. G. i E. T. wzięciu pod należytą uwagę zeznań funkcjonariuszy Policji, których zeznaniom Sąd dał wiarę w całości, a które należy ocenić w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania winny prowadzić do jednoznacznego wniosku, że zeznania powołanych na wstępie tego podpunktu świadków są całkowicie niewiarygodne, zmyślane, sprzeczne i niespójne wykluczające ustalenia jednoznacznego przebiegu zdarzeń, które miały mieć miejsce dnia 23.03.2012r.,

- treść listu napisanego przez A. G. do J. K., która zdaniem Sądu „nie musi oznaczać zamiaru składania przez świadka fałszywych zeznań, może również świadczyć o chęci złożenia zeznań rzetelnych” dokonane w całkowitym oderwaniu od zachowania tego świadka (a także J. K. i Z. K.) po napisaniu tego listu wręcz wyparciu się faktu sporządzenia listu o takiej treści, co biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego musi prowadzić do wniosku, że gdyby faktycznie G. miał intencje o jakich napisał Sąd, to jest miał złożyć zeznania rzetelne na pewno nie zarzekałby autorstwa treści tego listu, ani w nielogiczny sposób nie tłumaczyłby tej treści,

- nie dostrzeżeniu i nie ocenieniu różnic zachowań oskarżonego po popełnieniu czynu z 21.10.2011r. a rzekomych czynach z 23.03.2012r.,

3. art. 167 kpk poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodów w postaci:

- nie zwrócenia się do Komisariatu Policji w K.o przesłanie dokumentów zawierających wyniki badań na zawartość alkoholu w dniu 23.03.2012r. świadków J. K., Z. K., E. T.i A. G., podczas gdy z zeznań z.K.miałoby wynikać, że wszyscy poza nią tego dnia spożywali wino (butelkę lub dwie, a według T.trzy), a funkcjonariusze przybyli na miejsce zgłoszenia mieli przeprowadzić takowe badania,

- nie przesłuchania w charakterze świadka I. P., zamieszkałej przy ul. (...) w K. na okoliczność wiarygodności A. G., który twierdził, że szedł do tej osoby z zakupionym wcześniej smoczkiem dla dziecka (vide protokół eksperymentu procesowego z dnia 18.04.2012r. k. 149),

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść zajarzonego orzeczenia, poprzez stwierdzenie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony R. S.dnia 23 marca 2012r. w K.:

1. przy ul. (...) po uprzednim zagrożeniu A. G. natychmiastowym użyciem przemocy w postaci uderzenia w twarz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20 złotych na szkodę A. G. oraz przy ul. (...), po uprzednim użyciu przemocy wobec A. G. w postaci złapania i przytrzymania go za bluzę dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 20 złotych na szkodę wyżej wymienionego,

2. po uprzednim wejściu do mieszkania mieszczącego się przy ul. (...) wbrew żądaniu mieszkających tam J. K. i Z. K. mieszkania tego nie opuścił,

3. w mieszkaniu przy ul. (...) bijąc pięściami po głowie J. K. spowodował u niego obrażenia skutkujące rozstrojem zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należycie i prawidłowo oceniony nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że dnia 23.03.2012r. R. S.był w lokalu mieszkalnym położonym w K.przy ul. (...), a także że spotkał tego dnia A. G.w centrum K.na ul. (...),

III. rażąco surową karę orzeczoną w punkcie I części dyspozytywnej wyroku i nieuwzględnienie przy jej wymiarze okoliczności łagodzących takich jak przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia, a także nieuwzględnienie przeprosin oskarżonego i ich przyjęcia przez pokrzywdzonego.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniosło o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku:

a) w punkcie I w zakresie kary i wymierzenie oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności,

b) w punktach II, III i IV i uniewinnienie oskarżonego R. S.od zarzucanych mu czynów a w konsekwencji o uchylenie rozstrzygnięcia w punkcie V,

c) uchylenie rozstrzygnięcia w punkcie VI,

ewentualnie o

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynów opisanych w punkcie I – IV sentencji wyroku a konsekwencji rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V oraz przekazanie w tej części sprawy Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania oraz uchylenie rozstrzygnięcia w punkcie VI.

Oskarżony R. S.w osobiście wywiedzionej apelacji zakwestionował przypisanie mu sprawstwa, co do czynów opisanych w pkt 2-5 części wstępnej wyroku, nie zgadzając się z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji, podnosząc, iż wątpliwości w sprawie zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego. Zdaniem tego

apelującego, J. K., z którym R. S. jest skonfliktowany, pomówił oskarżonego, jednocześnie zmuszając do złożenia zeznań obciążających oskarżonego świadka E. T.. Podobnie, wedle skarżącego, Sąd Rejonowy błędnie ocenił treść listu, jaki do J. K. napisał A. G., a z którego treści wynika, iż A. G. miał złożyć zeznania niekorzystne dla oskarżonego, a odpowiadające treści zeznań J. K.. Wreszcie, autor apelacji zarzucając Sądowi I instancji braki w zakresie postępowania dowodowego wnioskował o przesłuchanie „córki E. T.”, ponowne przesłuchanie A. G. i skonfrontowanie go z E. T., zaś E. T. i J. K., „z udziałem biegłego psychologa” oraz przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego i A. G., „w miejscach wskazywanych, jako domniemana miejsca przestępstwa”. Wreszcie, nie zgodził się oskarżonego z rozstrzygnięciem w przedmiocie zasądzenia nawiązki w wysokości 5 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego I. S.. W tej materii apelujący zwrócił uwagę na fakt przeproszenia pokrzywdzonego i ich przyjęcia przez pokrzywdzonego, jak również na to, iż I. S. nie złożył wniosku o zasądzenia nawiązki w wymaganym terminie.

Podnosząc powyższe, oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów, co do których kwestionował swoje sprawstwo.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja wywiedziona przez oskarżyciela publicznego.

Tytułem uwag ogólnych podnieść trzeba, iż jako, że najdalej idące są wnioski apelacji oskarżonego R. S. i jego obrońcy – w nich bowiem kwestionuje się rozstrzygnięcie o winie – te apelacje zostaną omówione w pierwszej kolejności. Zdaniem Sądu Okręgowego stawiane w nich zaskarżonemu wyrokowi zarzuty nie są jednakże trafne, zaś apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie, jako niezasadne w stopniu oczywistym. Po wtóre, zwrócić należy uwagę na fakt, że sporządzone przez R. S. oraz obrońcę oskarżonego środki odwoławcze opierają się w istocie rzeczy, na tych samych (w mniejszym lub większym stopniu) podstawach (zagadnieniach) procesowych i faktycznych oraz przedstawiają podobną, bo odnoszącą się do tych samych wątpliwości skarżących argumentację. Sąd też stanowisko Sądu Odwoławczego będzie, w równym stopniu, odnosiło się do apelacji tychże skarżących.

W pierwszym rzędzie nadmienić należy, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrepowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż Sąd Rejonowy w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym procesowymi zasadami związanymi z oceną dowodów, których naruszenia dopatrywał się zwłaszcza obrońca oskarżonego, a co zostanie szerzej omówione poniżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż uznany tam tok rozumowania zasługiwać musi na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza iż Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i mające przemawiając dlań na jego korzyść. Zgodnie zaś z treścią art. 410 k.p.k. odniósł się do wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, które okazały się być wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W kontekście tego, zarówno apelacja oskarżonego, jak i jego obrońcy nie zawierają rzeczowych argumentów, które skutecznie byłyby w stanie poważnie przedstawić w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania, sposób dojścia do prawdy materialnej oraz ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne wyprowadzone na kanwie tejże oceny. W realiach dowodowych niniejszej sprawy można wprost powiedzieć, iż omawiane skargi apelacyjne zawierają typową polemikę z ustaleniami sądu oraz oceną zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. To sprawia, iż te zarzuty, które mają dowieść o błędach w ustaleniach faktycznych nie mogły być skuteczne. Wszak sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń – choć odmienna ocena jest naturalnie prawem apelującego. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie uczynił. Ów zarzut nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania

o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne wady w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. Skoro Sąd I instancji czyniąc ustalenia w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego dokonał wszechstronnej i dokładnej analizy przeprowadzonych dowodów, respektującej wymogi stawiane przez wspomniany już wyżej art. 7 k.p.k., to tym samym ustalenia Sądu I instancji, jako czyniące również zadość wymogom stawianym przez art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., czy art. 5 § 2 k.p.k. nie mogły być poddane ingerencji apelacyjnej, zaś Sąd Okręgowy nie mógł zajmować odmiennego stanowiska. W takiej sytuacji przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, jako nie wykraczająca poza granice zakreślone przez reguły prawidłowego rozumowania, nie jest dowolna, jest natomiast logiczna i przekonywująca, a zatem niepodważalna. Podkreślić również należy, iż odwołanie od orzeczenia zapadłego w I instancji nie powinno polegać jedynie na ponownym przedstawieniu faktów i motywów rozważonych już przez Sąd Rejonowy, bo w takim wypadku nie byłoby to rozpoznawanie odwołania od zapadłego wyroku, a ponowne rozstrzyganie sprawy przez inny sąd, kolejna próba uzyskania orzeczenia pożądanej treści. Żaden z apelujących nie przedstawił argumentów, które skutecznie mogły podważyć trafne ustalenia Sądu Rejonowego, zaś podnoszone przez skarżących zarzuty w tej materii stanowią jedynie wyraz subiektywnego przekonania autorów apelacji, nie znajdującego odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

Przystępując w tym miejscu do bardziej szczegółowych rozważań dotyczących tych zarzutów podniesionych w obu omawianych apelacjach, w których skarżący (zwłaszcza obrońca) dopatrują się obrazy przepisów postępowania związanych z oceną dowodów zważyć trzeba, iż nie ma racji apelujący obrońca, gdy wskazuje, iż Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wymogom stawianym przez art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i wynikającym z tych przepisów zasadom trafnej reakcji karnej, prawdy materialnej i obiektywizmu. Zważyć trzeba, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wymienione przepisy proceduralne, jako formułujące jedne z naczelných, a wymienionych wyżej, zasad postępowania karnego, które to zasady zostały – zdaniem autora apelacji – naruszone, nie mogą stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego albowiem zawierają one ogólną dyrektywę postępowania skierowaną do organów procesowych. O skuteczności oparcia zarzutów na tychże przepisach decyduje „związanie” ich treści – z uwagi na wysoki poziom abstrakcji normatywnej – z konkretnymi przepisami procedury karnej nakazującymi lub też zakazującymi dokonywania określonych czynności procesowych "ucieśniającymi" te wskazania ogólne, czego jednak nie uczynił w apelacji obrońca R. S.. Innymi słowy, powołanie wyłącznie art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. czy art. 4 k.p.k., jako podstawy zarzutów apelacji jest nieskuteczne, jeśli nie zostanie przez skarżącego wykazane, w jakich konkretnych decyzjach procesowych sądu miałyby się przejawiać naruszenie dyrektyw ogólnych wynikających z tychże przepisów. Apelacja obrońcy oskarżonego R. S. nie zawiera zaś nawet próby wskazania, jakie decyzje procesowe Sądu naruszyły owe dyrektywy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 106/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2007 r. V KK 345/06).

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., fakt jego podniesienia zarówno przez oskarżonego R. S. (poprzez wskazanie na „brak rozstrzygnięć niejasności w sprawie na korzyść”), jak również przez jego obrońcę, dowodzi przede wszystkim o braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości, co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosił jedynie oskarżony i jego obrońca, nie powziął ich natomiast Sąd I instancji. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Podnieść również trzeba, iż wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja natomiast nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Zgromadzony materiał dowodowy umożliwił wyciągnięcie jednoznacznych wniosków, co do sprawstwa oskarżonego i brak jest w tym zakresie wątpliwości.

Obrońca oskarżonego w treści apelacji wprost wskazał na obrazę art. 7 k.p.k. Odwołując się raz jeszcze do analizy treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, ta w żadnym razie nie daje podstaw do podzielenia stanowiska tego skarżącego o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny

dowodów i ich dowolną ocenę. Wprost przeciwnie, Sąd Rejonowy oceniając poszczególne dowody zebrane w sprawie czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego. Podnieść również trzeba, iż zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. należy w istocie rozpoznawać wspólnie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Stąd też argumenty zawarte w niniejszym uzasadnieniu, a podniesione w związku z omówionym już wyżej zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych w pełni przystają (jako odpowiedź Sądu Okręgowego) do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., bez potrzeby ich powielania.

Ten sam skarżący w swej apelacji podniósł, iż doszło do naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., co mogło mieć – w jego ocenie – wpływ na treść orzeczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego ewentualna obraza tego przepisu nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku. Rolą uzasadnienia jest „jedynie” zaprezentowanie toku rozumowania sądu orzekającego, by stronom umożliwić ewentualne zaskarżenie wyroku, a następnie, by możliwa była ewentualna jego kontrola instancyjna, której dokonuje się w oparciu o akta, treść wyroku i uzasadnienia oraz wniesionych środków odwoławczych. Abstrahując od tego, podnieść trzeba, iż Sąd Rejonowy realizując treść wymienionego przepisu przytoczył oceny i racje, którymi kierował się przy nadaniu rozstrzygnięcia określonej treści, przedstawił drogę dojścia do konkluzji znajdujących wyraz w rozstrzygnięciu, jasno zarysował powody takiego, a nie innego rozstrzygnięcia.

Nie mają również racji obaj skarżący (w przypadku apelacji oskarżonego wnioski takie wynika z treści podniesionych zarzutów) twierdząc, iż Sąd Rejonowy procedował wbrew treści art. 167 k.p.k. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd meriti przeprowadzając postępowanie dowodowe uczynił zadość wymogom stawianym przez art. 366 § 1 k.p.k., który to przepis nakłada na sędziego przewodniczącego rozprawie obowiązki zmierzające wprost do tego, by podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowiły nie tylko prawdziwe, ale wyczerpujące i szczegółowe ustalenia faktyczne, w tym by zebrane zostały wszystkie możliwe do przeprowadzenia dowody, konieczne dla wykazania osobie oskarżonej winy w sposób nie budzący wątpliwości. W myśl powołanego przepisu art. 366 § 1 k.p.k. sąd ma przy tym obowiązek przejawiać aktywność w dążeniu do wyjaśnienia faktycznych podstaw rozstrzygnięcia, co przejawia się de facto w prawie do przeprowadzenia niezbędnych dowodów z urzędu zgodnie z dyspozycją art. 167 k.p.k., którego naruszenia upatrują obaj apelujący. Po wtóre, zgodnie z treścią wymienionego przepisu, obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie wszystkich istotnych – z punktu widzenia realizacji wspomnianej już wyżej zasady prawdy materialnej – okoliczności sprawy. W świetle analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, o takim naruszeniu – dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k., a tym samym art. 167 k.p.k. – mowy być nie może. Skoro w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy przeprowadził w toku procedowania wszystkie niezbędne i istotne – oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) – dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy dowody, czyniąc tym samym zadość wymogom stawianym przez art. 366 k.p.k. (w zw. z art. 167 k.p.k.), nie może budzić zastrzeżenia treść postanowienia, jakie w oparciu o treść art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. zapadło w toku rozprawy apelacyjnej (k.595v), w którym Sąd Okręgowy w sposób negatywny (nie po myśli oskarżonego i jego obrońcy), ustosunkował się do wskazanych w omawianych środkach odwoławczych wniosków dowodowych.

Wreszcie, pozbawiony słuszności pozostaje zarzut zawarty w obu skargach apelacyjnych, gdy wskazuje on na obrazę art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 49a k.p.k. poprzez orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego I. S. pomimo braku złożenia w ustawowym terminie wniosku pokrzywdzonego w tym zakresie. Koncentrując swą uwagę na owej kwestii, tj. niezłożenia wniosku przez I. S., obaj skarżący zapominają, iż od dnia 8 czerwca 2010 r., tj. od dnia wejścia w życie nowelizacji Kodeksu karnego (art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. z dnia 7 grudnia 2009 r.), złożenie wniosku przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną nie stanowi przesłanki koniecznej do orzeczenia przez sąd obowiązku naprawienia szkody (czy też nawiązki) w trybie art. 46 k.k. Tym samym orzeczenie w tym przedmiocie może zapaść z urzędu.

Nie wdając się w proces dokonywania oceny dowodów, gdyż takowe stanowi prerogatywę Sądu I instancji, Sąd Okręgowy dostrzega potrzebę – mając na uwadze treść wywiedzionych, a omawianych apelacji – zwrócenia raz jeszcze uwagi na te treści dowodów oraz wnioski z nich wynikające, które dały Sądowi meriti asumpt do tego, aby zrekonstruować stan faktyczny w sposób, który poddają krytyce skarżący. In concreto, lektura pisemnych motywów

wyroku dowodzi, iż Sąd orzekający w sposób prawidłowy, należyty i wszechstronny wykazał, dlaczego, w jakiej części i z jakich powodów należało uznać za wiarygodne te dowody, które posłużyły Sądowi do ustalenia prawdy materialnej, dyskwalifikując jednocześnie, jako niewiarygodne pozostałe zebrane dowody. Koncentrując się na ustaleniach Sądu meriti odnośnie sprawstwa oskarżonego R. S.(któremu ten zaprzeczał), co do czynów opisanych w pkt 2-5 części wstępnej wyroku, przypomnieć należy, iż podstawę ustaleń stanu faktycznego Sądu Rejonowego tym zakresie stanowiły in concreto zeznania złożone w fazie postępowania przygotowawczego przez świadków J. K., Z. K., A. G.i E. T.. Wówczas to osoby te podały i opisały szczegółowo znane i zapamiętane okoliczności towarzyszące poszczególnym zdarzeniom i zachowanie oskarżonego R. S.. Wskazywany przez Sąd Rejonowy brak pełnej korelacji pomiędzy treścią wymienionych dowodów, drobne nieścisłości czy rozbieżności, w czym upatruje de facto wadliwości tychże dowodów zwłaszcza obrońca oskarżonego, nie mogły dyskwalifikować zeznań tychże świadków. Wszak rzeczą oczywistą jest, iż nagłość zdarzenia, jej dynamizm, intensywny przebieg, częstokroć prowadzą do tego, iż jego uczestnicy zapamiętują, rejestrują okoliczności, które umykają pozostałym. Sąd pierwszej instancji trafnie wywiódł, iż w toku rozprawy głównej przesłuchiwani świadkowie nie byli już tak kategoryczni w swych wypowiedziach (zwłaszcza A. G.i E. T.), niemniej nie można nie zauważyć, iż każdy z wymienionych świadków podtrzymał, jako prawdziwe zeznania złożone uprzednio, tj. w fazie dochodzenia. W tym miejscu odnieść się szerzej należy do zeznań, jakie przed Sądem złożył E. T., który – co nie umknęło uwadze Sądu Rejonowego – chciał wycofać się części swych twierdzeń dotyczących inkryminowanego zdarzenia, nie potrafiąc jednak w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnić tak przyjętej postawy. Za takie nie sposób uznać twierdzenie, iż obciążające R. S. zeznania złożył pod naciskiem J. K., który „ skoro nie będę jego wersji potwierdzał, to on mi się dobierze do córek i nie będzie przebierał w środkach” (k.500). Jak wskazywano już wielokrotnie, lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd meriti dokonał dokładnej, gruntownej i całościowej analizy zeznań wyżej wymienionych świadków ( vide: strona 3-4 uzasadnienie wyroku), wartościując owe źródła dowodowe, tak w sposób indywidualny, jak i we wzajemnym powiązaniu, bacząc przy tym, aby wyprowadzone konkluzje i oceny nie przekroczyły granic wyznaczonych przez regułę prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.). Sąd I instancji w należyty sposób przedstawił przy tym powody takiej, a nie innej ich oceny. Przywołane dowody przywiodły Sąd Rejonowy do trafnego – zdaniem Sądu Odwoławczego – wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej przez oskarżonego R. S.i jego obrońcę wersji negującej fakt dopuszczenia się czynów opisanych w pkt 2-5 części wstępnej wyroku. Na stanowisko Sądu Okręgowego nie mogła mieć wpływu polemika, jakiej podjął się w szczególności obrońca oskarżonego, który dążąc do podważenia oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych dokonanych na jej kanwie, ograniczył się w istocie do przytaczania (w sposób obszerny) fragmentów poszczególnych dowodów, wyprowadzając z nich własne, subiektywne i odpowiadające rzecz jasna interesowi oskarżonego wnioski. Taki sposób negocjowania trafności i słuszności zapadłego przed Sądem I instancji orzeczenia nie mógł okazać się skuteczny, albowiem, jeśli pozwalają na to zebrane dowody, można stworzyć wiele hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia i zależnie od subiektywnie przyjmowanych założeń logicznych i kryteriów oceny, wzajemnie je przeciwstawiać lub wykazywać ich odmienny stopień wiarygodności i tak właśnie uczynili autorzy apelacji (zwłaszcza obrońca R. S.). Rzecz jednak nie w tym, aby taką abstrakcyjną, czy hipotetyczną wersję skonstruować (nawet w powiązaniu z konkretnymi okolicznościami sprawy), a następnie w oparciu o nią wykazywać, że skoro i taka wersja jest możliwa, to dokonana przez sąd ocena dowodów i oparte na nich ustalenia włączone do podstawy wyroku noszą cechę dowolności, a więc są wadliwe. Pozostając przy forsowanych i sugerowanych przez autorów omawianych skarg apelacyjnych twierdzeniach o rozmyślnych i świadomych działaniach zwłaszcza J. K., których celem było pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, zważyć trzeba, iż Sąd Odwoławczy nie znalazł powodów, aby wyprowadzić odmienne, aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy konkluzje związane z listem, jaki A. G.zaadresował do J. K.( vide: strona 4 uzasadnienia wyroku). Wnioski Sądu meriti, przekonujące dla Sądu Okręgowego są wyrazem swobodnej oceny dowodów, której braku respektowania nie sposób się dopatrzeć. Wreszcie, w świetle wywodów obu apelujących, którzy wprost wskazują na chęć pomówienia oskarżonego ( in concreto przez J. K.), koniecznym wręcz pozostaje wskazanie, iż Sąd Rejonowy dokonując oceny zarówno wyjaśnień oskarżonego, czy wymienionych świadków w pełni wykorzystał znaczenie zasady bezpośredniości. Sąd pierwszej instancji dążąc do poczynienia prawdziwych ustaleń, wszystkie kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy dowody osobowe przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał naoczny z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia oraz zeznania świadków kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności



przesłuchania i stosunku do tej czynności. Gdyby zatem Sąd Rejonowy – korzystając z owej zasady – dostrzegł jakiegokolwiek działania ze strony którejkolwiek z przesłuchiowanych osób, które nosiłoby cechy bezpodstawnego pomówienia (miał przy tym na uwadze Sąd I instancji, że „nie ulega wątpliwości, iż A. G., J. K. i Z. K. nie darzą sympatią R. S.”), to przełożyłoby się w dalszej kolejności na ocenę wiarygodności tego źródła dowodowego i znalazłoby odzwierciedlenie tak w wyroku, jak i jego pisemnym uzasadnieniu. Sąd Odwoławczy – z oczywistych względów – pozbawiony jest tej sfery poznawczej, a zatem kontroli podlega prawidłowość oceny dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pod kątem tego, czy nie zawiera błędów faktycznych i logicznych, nadto, czy jest zgodna z pozostałymi wskazaniami zawartymi w przepisie art. 7 k.p.k.

Przechodząc do rozważań w zakresie kary.

Sąd Okręgowy podzielił wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze orzeczonych za przypisane R. S. czyny kar jednostkowych pozbawienia wolności. W ocenie Sądu II instancji, dolegliwość wymierzonych oskarżonemu kar nie przekracza stopnia winy, jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie-prewencyjne. Jest wynikiem trafnej oceny uwypuklonych w pisemnych motywach wyroku okoliczności przedmiotowych i podmiotowych poszczególnych czynów oraz danych osobopoznawczych oskarżonego (vide: strona 6-7 uzasadnienia wyroku). Tym samym orzeczone kary pozbawienia wolności zostały prawidłowo wyważone, jawiąc się, jako słuszne, adekwatne i sprawiedliwe. W żadnym razie, co do kar wymierzonych oskarżonemu nie sposób podnosić zarzutu wymierzenia kar rażąco niewspółmiernie surowych w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wszak o rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji, gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił Sąd meriti, wymierzając kary za przypisane oskarżonemu występki uwzględnione zostały wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić także wówczas, gdy – tak jak było w przedmiotowej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową (art. 53 § 1 k.k.) zasadę sądowego wymiaru, nie zostały przekroczone. Trzeba pamiętać, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. W przedmiotowej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

W tym miejscu podnieść należy, iż nie mogły okazać się skuteczne te wywody apelacji obrońcy oskarżonego, gdy ów skarżący wskazuje na rażąco surowość kary wymierzonej na czyn stypizowany w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (pkt I części dyspozytywnej wyroku). Po pierwsze, o ile nie można odmówić racji apelującemu obrońcy, gdy podnosi, iż jako okoliczność łagodząca winien być potraktowany fakt przeproszenia pokrzywdzonego I. S. przez oskarżonego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 września 2012 r., II AKa 133/12), o tyle w świetle okoliczności towarzyszących popełnionemu przestępstwu, takowe nie mogło mieć istotnego, determinującego znaczenia dla zastosowanej sankcji karnej. Po drugie, nie ma racji obrońca, gdy wskazuje, iż I. S. prowokował oskarżonego i sam pokrzywdzony miał potwierdzić taki stan rzeczy, albowiem przeczy temu wprost treść złożonych przezeń zeznań (k.5, k.6, k.25v, k.261).

Sąd Okręgowy nie znalazł również powodów, dla których należałoby ingerować w orzeczoną karę łączną. Jej wymiar, tj. kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (przy ustawowych ramach jej wymierzenia od 2 lat i 10 miesięcy do 3 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności) w należyty sposób uwzględnia związek przedmiotowo-podmiotowy łączący czyny przypisane oskarżonemu R. S., tj. czas popełnienia każdego z nich, motywację i tożsamość pokrzywdzonych (vide: wyrok SA w Krakowie z 2 lipca 1992 r., II Ak 117/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 50), jak również odpowiada celom stawianym karze, co skutkowało zastosowaniem zasady asperacji.

Podobnie ma się rzecz z zasadnością i wysokością nawiązki orzeczonej wobec oskarżonego (art. 46 § 2 k.k.). Sąd I instancji orzekając o obowiązku uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego) I. S. owej nawiązki miał na uwadze niewymierne skutki niematerialne związane z popełnionym czynem, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 8 uzasadnienia wyroku), których powielanie jest w tej sytuacji zbędne.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut i wniosek apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok błędnie bowiem określił podstawę prawną orzeczenia o karze łącznej zawartego w punkcie V części dyspozytywnej wyroku poprzez pominięcie art. 91 § 2 k.k. do czego obligowało wcześniejsze ustalenie, iż czyny oskarżonego opisane w pkt 2 i 5 części wstępnej wyroku stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., co przy spełnieniu warunków określonych w art. 85 k.k. winno skutkować wskazaniem jako podstawy orzeczenia o karze łącznej art. 85 k.k. i art. 86 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2013 r., II AKa 542/12).

Sąd II instancji zaskarżony wyrok w pozostałej części, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Wobec ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu Sąd Okręgowy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. wynagrodzenie tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powołane przepisy określają stawkę minimalną za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją, która wynosi 420 zł; kwotę tę uzupełniono o 96,60 zł tytułem 23% stawki podatku od towarów i usług, którym obciążone są usługi adwokata.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego R. S. od kosztów sądowych za II instancję w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.